

Wyzysk w hipermarketach

4 lutego 2013

Sklepy wielkopowierzchniowe, a więc super i hipermarkety, to nie tylko poważny problem dla rodzimego handlu oraz małych i średnich przedsiębiorstw produkcyjnych. To także wyzysk zatrudnionych pracowników.

Kontrole Państwowej Inspekcji Pracy (PIP) najczęściej wykazywały uchybienia w rozliczeniu czasu pracy, chodzi tu głównie o fałszowanie dokumentacji, a także nieudzielanie pracownikom przysługującym im urlopów. Kolejnymi nieprawidłowościami jest zbytnie obciążanie pracownika zadaniami – jest to skutek zatrudnienia zbyt małej załogi w stosunku do potrzeb danego sklepu. Skargi wpływają także do związków zawodowych, które starają się wyjaśnić je z władzami sieci handlowych i w przypadku braku porozumienia grożą strajkiem.

Postępowanie władz wielkich sieci handlowych, należących do obcego kapitału, jednoznacznie można określić jako wyzysk pracownika, gdyż ten jest nic nieznaczącym trybikiem w wielkiej maszynie i to takim, na którym można najwięcej zaoszczędzić.

Pogarszające się warunki pracy i płacy, przekraczanie czasu pracy powoduje coraz większą frustrację pracowników, często zatrudnionych na podstawie tzw. umów śmieciowych. Dość popularnym zjawiskiem stał się outsourcing, teraz często już na kasie nie spotyka się pracownika danego sklepu, ale wynajętego przez agencję pośrednictwa pracy. Paradoksem jest to, że dla obniżania kosztów przewozi się ludzi do pracy kilkadziesiąt, a nawet więcej kilometrów.

Na podstawie: Dziennik Gazeta Prawna

Źródło: [Autonom](#)